

Ks. Łukasz Kamykowski

**Karol Wojtyła
– papież Jan Paweł II – teolog:
wątki wynikające ze studium dzieł
św. Jana od Krzyża¹**

Szanowni Państwo, Dostojni Goście i Gospodarze tej podniosłej uroczystości,

Jak zapewne wszyscy wiemy, tematem rozprawy doktorskiej ks. Karola Wojtyły z teologii była wiara w ujęciu św. Jana od Krzyża². Chcąc w skromnej bodaj mierze wywiązać się z zadania zaprezentowania myśli teologicznej ks. Wojtyły, papieża Jana Pawła II w ramach tego przedłożenia, postawmy jedno tylko pytanie: co ze studium dzieł hiszpańskiego mistyka i doktora Kościoła zostało podjęte i przetworzone w późniejszej twórczości człowieka, którego doktorat dziś przywołujemy uroczyście na pamięć? Poszukajmy odpowiedzi w dwóch kierunkach: formy, metody, stylu uprawiania teologii oraz charakterystycznego wątku jej treści.

¹ Wykład wygłoszony w auli Collegium Maius z okazji odnowienia doktoratu Karola Wojtyły dnia 16 XII 1998 r.

² Ówczśnie ukazały się trzy autorskie streszczenia tej rozprawy: w języku hiszpańskim: *La doctrina de la fe en San Juan de la Cruz. Tesis doctoral presentada y defendida en la Facultad Teológica del Angelicum de Roma, „El Monte Carmelo”* 52 (1948), s. 348–354; po łacinie: *Quaestio de fide apud S. Joannem a Cruce, „Collectanea Theologica”* 21(1949–1950), s. 418–468; po polsku: *Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża, „Ateneum Kapłańskie”* 42 (1950), s. 103–114. Pełny tekst został opublikowany po raz pierwszy w przekładzie włoskim: *WOJTYŁA K., La fede secondo S. Giovanni della Croce*. [przekład: SORIA R. M., OP, przedmowa: PHILIPPE P. P., OP], Roma 1979. Przekład polski: *WOJTYŁA K., Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża*, [przekład: LEONARD OD MEKI PAŃSKIEJ OCD, przedmowa: MACHARSKI F., KARD.], Kraków 1990.

Jest chyba zrozumiałe, że nawet przy tak zacieśnionym temacie będziemy wskazywać – nie próbując się wystrzegać subiektywnych wyborów – tylko jeden, choć istotny, z wielu możliwych wątków w każdej z dwóch części odpowiedzi.

Element formalny: doświadczenie – świadectwo – dialog.

Motywuując wybór tematu rozprawy doktorskiej, ks. Wojtyła wskazuje wyraźnie, co stanowi dla niego, jak pisze, „właściwy bodziec do studium”. Tym mianowicie, co go szczególnie fascynuje w pismach św. Jana od Krzyża jest fakt, iż nie chodzi o „traktat spekulatywny z dziedziny teologii mistycznej, lecz świadectwo, świadectwo przeżyć”. Dzięki zatem „doniosłemu świadectwu, w wielkiej mierze sprawdzonemu osobiście” zinterpretowanemu w strofach czerpiących obficie z medytacji Pisma świętego, z którym święty wszedł w wielką zażyłość, „możemy badać i wyjaśniać żywotną i eksperymentalną wartość” kategorii teologicznych takich jak wiara; możemy mieć wgląd poprzez doświadczenie w to, „co przedstawia ta rzeczywistość, częściowo psychologiczna, lecz także w sposób boski udzielona, jak żyje i działa w duszy, w jaki sposób dokonuje się symbioza elementu nadprzyrodzonego z rozumem ludzkim”³.

Pierwszy zatem wymiar czerpania przez księdza, potem biskupa i kardynała Wojtyłę; przez papieża wreszcie Jana Pawła II z dziedzictwa hiszpańskiego mistyka można widzieć w odważnej próbie opisanego własnego doświadczenia wiary, które – podobnie jak u mistrza z lat młodości – najbardziej wprost, najbardziej spontanicznie przelewa się w strofy wiersza, które następnie stają się przedmiotem refleksyjnego tłumaczenia⁴.

Jest to najpierw – podobnie jak u Jana od Krzyża – doświadczenie spotkania z Bogiem we własnym wnętrzu:

„Dzięki, żeś miejsce duszy tak daleko odsunął od zgiełku
i w nim przebywasz przyjaźnie otoczony dziwnym ubóstwem,
Niezmierny, ledwo celkę zajmujesz małeńką,
kochasz miejsca bezładne i puste”⁵.

³ Por. WOJTYŁA K., Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża, Kraków 1990, s. 18.

⁴ Por. pod tym kątem: JAN PAWEŁ II, Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich, Kraków 1996, s. 45–46.

⁵ Z wiersza: Pieśń o Bogu ukrytym, [w:] WOJTYŁA K. Poezje i dramaty, Kraków 1979, s. 22.

Wyraźnie też, bodajże z czasem coraz wyraźniej, zaznacza się w tekstach wpływ Biblii: jej słów, jej obrazów. Przy czym, jak odmiennie toczą się losy obu: Jana od Krzyża i Karola Wojtyły, tak też i rodzaj doświadczenia wiary będzie coraz wyraźniej odmienny u odnowiciela eremickiej tradycji Karmelu i u biskupa Krakowa, a potem Rzymu. W wierze duszpasterza doświadczenie spotkania z Bogiem dużo wyraźniej od początku zapośredniczone jest przez spotkanie z drugim człowiekiem. Próba uchwycenia tajemnicy biegnię – na przykład – w zapisie „myśli biskupa udzielającego sakramentu bierzmowania w pewnej podgórskiej wsi” przez opis spotkania z bierzmowanymi dziećmi:

„Wpatruję się w blaski oczu i w rzęs przejrzysty gaik:
to, co leży na wierzchu, sprzęgnięte jest z tym, co się tai
granica przebiega nie tknięta niczym, niczym wzrokiem,
bo myśli podchodzą do oczu jakby owady do okien
i świecą cicho w źrenicach – a czynią w nich osiadają”⁶.

W ten sposób tematem refleksji staje się nie tylko własne, subiektywne doświadczenie wiary, lecz również wiara drugiego człowieka, zwłaszcza spotykanego w kontekście dokonującego się misterium wiary – jak w przypadku udzielania i przyjmowania sakramentów. Zacząwszy kiedyś samodzielne studium myśli teologicznej od wnikania z pasją badawczą w przeżywanie wiary przez mistyka z Fontiveros, Karol Wojtyła pozostał wierny tej pasji. Spotkanie z drugim człowiekiem, odsłaniającym swe wewnętrzne doświadczenie, wyzwala w nim pragnienie dotarcia do jego najgłębszej treści; przeniknięcia poza granicę „nie tkniętą niczym, niczym wzrokiem”, do myśli i rodzących się z nich czynów, gdy „podchodzą do okien oczu”.

Nie tylko zresztą wtedy, gdy jest to człowiek wierzący. Charakterystyczny jest przykład zachowany przez Andrzeja Frossarda w spisanych przez niego rozmowach z Janem Pawłem II. Chodzi o spotkanie z młodym ateistą w czasie pierwszej papieskiej pielgrzymki do Francji. Frossard wspomina, że „na trybunę wszedł młody człowiek z kartką w ręku i gorączkowo zadał Ojcu Świętemu całą serię pytań, tonem zabarwionego naganą respektu, typowym dla młodych, kiedy raczą się zwracać do wieku dojrzałego”. Był w swym przekonaniu ateistą, ale nie chciał „rozminąć się z szansą wiary, jaką daje

⁶ Z wiersza: Myśli biskupa udzielającego sakramentu bierzmowania w pewnej podgórskiej wsi. [w:] WOJTYŁA K., Poezje i dramaty, Kraków 1979, s. 58.

obecność papieża⁷. Zapomniawszy wówczas odpowiedzieć na tę serię pytań (pośród wielu innych stawianych przez młodzież), papież powraca na łamach książki do analizy postawy młodzieńca wynikającej z jego pytań⁸.

„Wracając do naszego młodego człowieka z Parc des Princes, który przedstawia siebie jako ateistę, warto jeszcze raz dokładnie odczytać słowa, w których daje on temu wyraz. Oto jak mówi: «Jestem ateistą. Odrzucam wszelkie wierzenie, a także wszelki dogmatyzm. Ale chcę powiedzieć, że nie zwalczam niczyjej wiary. Jednakże wiary nie rozumiem...». Wypowiedź wydaje się bardzo precyzyjna” – komentuje papież⁹

Analizując ją słowo po słowie, wykrywa w niej to, co stanowi punkt zaczepienia dla dialogu: ów młody człowiek odrzuca w gruncie rzeczy postawy, których nie umie oddzielić od akceptacji Boga, wykazując jednocześnie „jakieś zainteresowanie dla tego faktu, którego nie może zrozumieć”, dla wiary, którą, jak sądzi, właśnie papież może mu pomóc zrozumieć¹⁰.

Tak więc w spotkaniu z drugim człowiekiem rodzi się u Jana Pawła szczególnie rodzaj współmyślenia z doświadczeniem duchowym drugiego człowieka; rodzi się także coś więcej: chęć podarowania w zamian własnego doświadczenia wiary; i jeszcze więcej: pragnienie wymiany doświadczeń, skonfrontowania świadectw – dialogu. Wróćmy jeszcze raz do tych samych stron *Nie lękajcie się!*, wiele

⁷ Por. FROSSARD A., JAN PAWEŁ II, «Nie lękajcie się!». Rozmowy z Janem Pawłem II, Watykan 1982, s. 49.

⁸ Godny uwagi i podkreślenia jest szacunek i powaga, z jaką Papież traktuje tego człowieka: „Dopiero po powrocie do Rzymu przypominałem sobie o owym pytaniu w Parc des Princes, na które nie dałem odpowiedzi – i natychmiast napisałem do kardynała Marty, prosząc go, aby – jeśli to możliwe – odnalazł tego młodego człowieka i przeprosił go za to, że w ów wieczór nie podjąłem jego tematu” – FROSSARD A., JAN PAWEŁ II, «Nie lękajcie się!». Rozmowy z Janem Pawłem II, Watykan 1982, s. 51.

⁹ FROSSARD A., JAN PAWEŁ II, «Nie lękajcie się!». Rozmowy z Janem Pawłem II, Watykan 1982, s. 53.

¹⁰ Por. FROSSARD A., JAN PAWEŁ II, «Nie lękajcie się!». Rozmowy z Janem Pawłem II, Watykan 1982, s. 53. Jeśli wybrałem ten właśnie fragment refleksji papieża nad wiarą, to dlatego, że właśnie ten przypadek zetknięcia «konfrontacji» wiary i niewiary jest przez samego papieża określony jako szczególnie ważny, gdyż dotyczy „dwóch stanów świadomości, dwóch postaw wewnętrznych, poniekąd dwóch sposobów bytowania i bycia człowiekiem” – por. tamże, s. 52.

mówiących o metodzie teologicznego myślenia papieża. W dyskusję nad wiarą i niewiarą włącza on bowiem również doświadczenie swego bezpośredniego interlokutora – Andrzeja Frossarda, by wzbogacić różnorodność doświadczeń, a jednocześnie – co jest cechą specyficzną teologii chrześcijańskiej – włącza w ten dialog świadectwo Pisma świętego:

„Dał Pan swojej pierwszej książce tytuł «Bóg istnieje, spotkałem Go». Tytuł – tak jak brzmi – jest wspaniały i prowokacyjny zarazem. Co to znaczy «spotkać»? W stosunkach między ludźmi znaczy zarazem «zobaczyć». Tego nie można odnieść do «spotkania» Boga. Pozostawałoby to w kolizji ze słowami Janowej Ewangelii: «Boga nikt nigdy nie widział» (J 1, 18), a także z tym, co w Starym Testamencie usłyszał Mojżesz: «nie będzie mnie oglądał człowiek, ażeby żył» (Wj 33, 20). Pan też nie twierdzi, że w momencie nawrócenia «ujrzał» Pan Boga. Myślę, że tytuł książki mówi tylko o tym, że doświadczył Pan *Jego światła i mocy*. Tylko tym bowiem można wytłumaczyć ową gwałtowną przemianę wewnętrzną – a równocześnie to, że w nowym stanie ducha, jaki jest owocem tej przemiany, Pan odnajduje natychmiast siebie. Więcej: Pan czuje, że jest równocześnie tak samo sobą i poniekąd bardziej sobą niż przedtem”¹¹.

Do tamtych dwóch doświadczeń: niewiary i wiary zrodzonej z niezwykłego przeżycia spotkania, Karol Wojtyła dołącza na koniec świadectwo własne:

„Ja sam osobiście nie znam takiego przeżycia, jak to, które stało się Pańskim udziałem. [...] Problemem zatem istotnym było dla mnie nie nawrócenie od niewiary do wiary, tylko przejście od wiary odziedziczonej, przejętej, a zarazem bardziej «uczuciowej» niż «rozumowej» do wiary świadomej i dojrzałej w znaczeniu umysłowego pogłębienia i osobistego wyboru. Przejście powolne i stopniowe, przejście dokonujące się na wielu różnych drogach – przejście do pewnego tylko stopnia planowo przeze mnie sterowane, równocześnie zaś prowadzone jakby «od zewnątrz» poprzez bieg wydarzeń, a zarazem w takim wymiarze mojego wnętrza, które jest głębsze i pełniejsze od moich własnych refleksji, pytań, odpowiedzi, zrozumień, od moich

¹¹ FROSSARD A., JAN PAWEŁ II, «Nie lękajcie się!». Rozmowy z Janem Pawłem II, Watykan 1982, s. 57.

wyborów i decyzji. Mam świadomość, że w tym długotrwałym – i wciąż trwającym – procesie nie jestem sam¹².

To ostatnie doświadczenie – owo „nie być sam” ma w analizowanym przez Wojtyłę własnym przeżywaniu wiary podwójny wymiar. Po pierwsze, dzięki słowu Objawienia wiara napotyka wezwanie płynące od Boga: „Pójdź za Mną!”, po wtóre, właśnie przez posłuszeństwo temu wezwaniu, wiara włącza w Kościół. Wiara nie tyle jest „usłyszeniem”, co „posłuchaniem” Słowa, a zatem przyjęciem wezwania, które ono niesie, co oznacza podjęcie udziału w posłannictwie Kościoła¹³.

Zatem, wraz z próbą pochylenia się nad sensem owego „nie jestem sam” w procesie dojrzewania wiary, przechodzimy od formy do treści opisu doświadczenia wiary.

Treść: Chrystus – Kościół – człowiek

W „przejściu powolnym i stopniowym” do wiary dojrzałej, dokonującym się na wielu różnych drogach i „do pewnego tylko stopnia planowo sterowanym, równocześnie zaś prowadzonym jakby «od zewnątrz» poprzez bieg wydarzeń”, Karol Wojtyła wyróżnia „wzbogacenie” wiary wyjątkowo ważne i szczególnie zobowiązujące do dzielenia się własną refleksją: doświadczenie Soboru¹⁴. Dzięki temu do-

¹² FROSSARD A., JAN PAWEŁ II, «Nie lękajcie się!». Rozmowy z Janem Pawłem II, Watykan 1982, s. 58.

¹³ „Czym jest w gruncie rzeczy owo «posłuszeństwo wiary», przez które człowiek okazuje «pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego»? Jest nie tylko «usłyszeniem Słowa» (można by powiedzieć również «posłuchaniem Słowa» – zwrócić przy tym uwagę na związek między «posłuchaniem» a «posłuszeństwem») – ale jest równocześnie przyjęciem wezwania: jakiegos równocześnie historycznego i eschatologicznego «Pójdź za mną!». Moim zdaniem trzeba mieć bardzo przed oczyma ten wzajemny stosunek pomiędzy poznaniem a wezwaniem, jakie zawiera się w istocie wiary, jeśli mamy prawidłowo odczytać np. całe przebogate magisterium – orędzie Vaticanum II. Refleksja nad jego całościową zawartością doprowadziła mnie do wniosku, że «wierzyć» wedle ostatniego Soboru – to znaczy «podjąć udział w posłannictwie Kościoła», czyli przyjąć uczestnictwo w troistym posłannictwie samego Chrystusa: Proroka – Kapłana – Króla” – FROSSARD A., JAN PAWEŁ II, «Nie lękajcie się!». Rozmowy z Janem Pawłem II, Watykan 1982, s. 80.

¹⁴ „Biskup, który uczestniczył w II Soborze Watykańskim, odczuwa potrzebę spłacenia długu. [...] Chodzi bowiem o odpowiedź na mowę Ducha, w której ludzkim wyrazie sam uczestniczył. Jako uczestnik Soboru jest on szczególnym świadkiem i zarazem dłużnikiem tej mowy. I dlatego też czuje autentyczną odpowiedzialność za integralną odpowiedź wiary, jaką na słowo

świadczeniu dojrzewa także jego refleksja nad najbardziej istotną treścią wiary. Chrystocentryzm Objawienia, który kiedyś zafascynował go w przeżyciu mistycznym św. Jana od Krzyża, ukazuje się teraz biskupowi krakowskiemu, świadkowi *Vaticanum II* w nowej perspektywie: w perspektywie Kościoła i czasu. W tezie doktorskiej pisał:

„Oto bardzo charakterystyczna linia mistycznej doktryny św. Jana od Krzyża. Wprowadzie intelektowi podane są prawdy objawione, lecz w nich dany jest sam Chrystus – życie chrześcijan. W nim zaś zamknięte jest Objawienie Boga dla ludzi. W Nim osobno jako we wzorze, który należy zawsze naśladować, zawsze przez miłość jakby odtwarzać w każdym. Wówczas każdy człowiek uczestniczy w objawieniu Boga i w pełni je osiąga, a nie przez natarczywe dociekanie prawd Bożych. Porządek Objawienia dla św. Jana od Krzyża kształtuje się bardziej w objawieniu osobowym niż w czysto intelektualnym przekazaniu prawd objawionych”¹⁵.

Młody teolog pochylający się nad dziełem hiszpańskiego mistyka jest więc wyraźnie urzeczony rozumieniem uczestnictwa w Objawieniu jako «odtworzenia» przez miłość w sobie Chrystusa, jako wnikanie w osobową relację z Nim i przeciwstawia taki rodzaj «teologii» „natarczywemu dociekaniu prawd Bożych” zasymilowanych w czysto intelektualnym przekazie. Taka egzystencjalna teologia jest, jak Wojtyła podkreśla za św. Janem, dostępna każdemu wierzącemu – i jednocześnie ona daje pełnię wglądu w Objawienie Boga¹⁶.

Pana, na mowę Ducha, da Kościół i cały świat” – WOJTYŁA K., U podstaw odnowy. Studium o realizacji *Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 5–6.

¹⁵ WOJTYŁA K., Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża, Kraków 1990, s. 168–169. Na ten fragment rozprawy doktorskiej zwrócił uwagę o. Jesus Castellano Cervera OCD, komunikując mi swój referat: *La rilettura della fede in Giovanni della Croce* (1948) e il magistero odierno di Giovanni Paolo II. *Continuità e novità* wygłoszony z okazji podobnej do dzisiejszej uroczystości na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu („*Angelicum*”) w Rzymie, w czerwcu tego roku i (o ile wiem) dotąd jeszcze nie opublikowany.

¹⁶ To przekonanie z młodości towarzyszy papieżowi do dziś. Kreśląc sylwetkę człowieka odpowiedzialnego za przekaz słowa Bożego (w szczególnie sposób – kapłana), pisze: „Powinien on być rzeczywiście człowiekiem wiedzy w sensie najbardziej wzniosłym i duchowym. Winien posiadać i przekazywać tę «wiedzę Bożą», która nie jest jedynie zbiorem prawd doktrynalnych, ale osobistym i żywym doświadczeniem Tajemnicy, jak to ukazuje modlitwa arcykapłańska z Ewangelii św. Jana: «A to jest życie wieczne: aby znali

Kiedy, kilkanaście lat później opisuje doświadczenie Soboru, przekazuje już egzystencjalną teologię własnego przeżycia. Zaczyna się ona, jak każda teologia od pochylenia nad Słowem:

„Mamy bowiem oparcie w słowach wypowiedzianych kiedyś, wypowiedzianych nadal z wielkim drżeniem, by nic w nich nie zmienić...

Czy tylko tyle?

Są z pewnością niewidzialne Ręce, które trzymają nas tak, że z wysiłkiem dźwigamy łódź, której dzieje nadają bieg pomimo mielizn.

Czy wystarczy zagłębić się w źródła, nie szukając niewidzialnych Rąk?”

W tym poetyckim zapisie doświadczenia Soboru przejrzysty symbol „niewidzialnych Rąk” („R” jest w tekście duże) jawi się w tle pochylenia się nad „wypowiedzianymi kiedyś słowami”. Podmiot wszakże tego pochylenia, podmiot wiersza, to „my” – my „z wysiłkiem dźwigający łódź”. „Niewidzialne Ręce” trzymają „nas”. Doświadczenie wiary jest zatem w przeżyciu biskupa Wojtyły doświadczeniem wspólnotowym. Jego refleksja nad misterium wiary nie ucieka od próby opisu relacji „ja–my”, relacji eklezjalnej tak istotnej w jego teologii dla misterium wiary:

„Pragnę opisać Kościół –

mój Kościół, który rodzi się wraz ze mną,

lecz ze mną nie umiera – ja też nie umieram z nim,

który mnie stale przerasta –

Kościół: dno bytu mojego i szczyt.

Kościół – korzeń, który zapuszczam w przeszłość i przyszłość razem,

Sakrament mojego istnienia w Bogu, który jest Ojcem”¹⁷.

W tym zapisie, w tym – powiedzielibyśmy – przekroju czy profilu Kościół z kolei, prawie nie ujawnia swej wspólnotowości: podmiot Kościoła tutaj to „ja”: „mój Kościół, który rodzi się wraz ze mną”; ujawnia za to ów Kościół swój wymiar czasowy – albo raczej wymiar więzi zespalającej w człowieku wiary czas z Wiecznością. Tu trzeba

Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa» (17, 3)” – JAN PAWEŁ II, Dar i tajemnica. W pięćdziesiąt rocznicę moich święceń kapłańskich, Kraków 1996, s. 92.

¹⁷ WOJTYŁA K., Poezje i dramaty, Kraków 1979, s. 103.

zasygnalizować jeszcze jeden rys teologicznej refleksji Karola Wojtyły widoczny zresztą zaczątkowo już w jego wstępie do rozprawy doktorskiej¹⁸, gdy zauważa zgodność dzieła św. Jana od Krzyża z potrzebami czasów: dzieło Ducha Świętego, który objawia się w najgłębszym życiu Kościoła. Rys ten zostanie rozwinięty zwłaszcza od objęcia urzędu Piotrowego: waga czasu, szczególnego czasu, w którym „jego Kościół” „rodzi się wraz z nim, ale wraz z nim nie umiera”. Jest to konkretnie czas nadchodzącego Jubileuszu dwóch tysięcy lat od przyjścia Chrystusa¹⁹.

„W chrześcijaństwie czas ma podstawowe znaczenie. W czasie zostaje stworzony świat, w czasie dokonuje się historia zbawienia, która osiąga swój szczyt w «pełni czasu» Wcielenia i swój kres w chwalebnym powrocie Syna Bożego na końcu czasów. Czas staje się, w Jezusie Chrystusie Słowie Wcielonym, wymiarem Boga, który jest wieczny sam w sobie. Z przyjściem Chrystusa rozpoczynają się «ostateczne dni» (por. Hbr 1, 2), «ostatnia godzina» (1 J 2, 18), zaczyna się czas Kościoła, który trwać będzie do Paruzji»²⁰.

Tak więc na przecięciu dwóch profilów Kościoła przeżywanego z jednej strony jako zespolenie z innymi w posłuszeństwie wobec Słowa Bożego, a z drugiej jako wkorzenie w czas napełniony wiecznością staje Ten, w którym czas staje się wymiarem Boga: Jezus Chrystus. Czas Kościoła to czas wspólnego spotkania Chrystusa-Boga Wcielonego, zanurzonego w czas i czas spotkania w Chrystusie – każdego człowieka.

„Podmiot «Kościół» jest bowiem jedyną w swoim rodzaju wspólnotą. Jest to niewątpliwie wspólnota wiary, wspólnota odpowiedzi dawanej Bogu na Jego Słowo, wspólnota ludzi, których łączy i zespolą ta odpowiedź. Wspólnota wyrastająca z tej odpowiedzi, z dialogu z Bogiem, określa jakby pionowy wymiar Kościoła. Równocześnie zaś ta wspólnota jest otwarta ku wszystkim ludziom. Wiara zespolona z dialogiem kształtuje wymiar poziomy Kościoła. Nie jest to jedynie

¹⁸ „Duch Święty objawia się w najgłębszym życiu Kościoła, ukazując wiarę, której moc zbawczą i jednoczącą z Bogiem wysławia Pismo Święte. Narzędziem wybranym, aby objawić z nową siłą tę boską naukę w owych burzliwych czasach, stał się pokorny samotnik z Duruelo” – WOJTYŁA K., Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża, Kraków 1990, s. 14.

¹⁹ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika «Redemptor hominis» 1, Wrocław 1986, s. 5–7.

²⁰ JAN PAWEŁ II, List Apostolski «Tertio Millennio Adveniente» 10, „L'Osservatore Romano. Wydanie polskie” 12(1994), nr 12, s. 7–8.

wymiar «humanistyczny». Wymiar poziomy wynika z pionowego, odpowiada on zakresowi Objawienia, o którym wiemy, że Bóg chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy (1 Tm 2,4). Świadomość Kościoła nie może być ciaśniejsza²¹.

Ostatecznie zatem przeżycie wiary jest dla Karola Wojtyły zespolone z przeżyciem dialogu z drugim człowiekiem, każdym człowiekiem – właśnie dlatego, że w centrum wiary staje Chrystus. Ten Chrystus, którego w swoich czasach św. Jan od Krzyża odkrywał jako „osobowe” objawienie Boga – środek nieodzowny w drodze do zjednoczenia duszy z Nim²², dziś dla człowieka przeżywającego wiarę w pogłębionej przez ostatni Sobór świadomości Kościoła, ukazuje się w perspektywie „wzbogaconej” o nowy wymiar. Chcąc dziś w Kościele spotkać w pełni owo „osobowe” objawienie Boga, trzeba w przeżywaniu wiary dialog duszy z Bogiem poszerzyć o dialog z drugim człowiekiem.

„Nie ma Kościół innego życia poza tym, jakim obdarza go Jego Pan i Oblubieniec. Właśnie dlatego tak bardzo musi być – również i Kościół – zjednoczony z każdym człowiekiem, skoro z nim zjednoczył się Chrystus w Tajemnicy Odkupienia”²³.

Wyszliśmy w naszym rozważaniu teologii Karola Wojtyły od jej formy ku treści. Treść zaś odsyła nas znów do formy: skoro Kościół – wspólnota wiary nie ma innego życia, niż to, którym ją darzy Oblubieniec, a On zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem, to właściwą formą życia wiary i jej zrozumienia – teologii jest wejście w ten sam dynamizm: w zjednoczenie z drugim człowiekiem, które rodzi dialog, wymianę darów – wymianę doświadczeń wiary i dzielenie się namyślem nad nimi.

* * *

W trakcie naszej prezentacji istotnych rysów myśli teologicznej Karola Wojtyły, dziś papieża Jana Pawła II, wyprowadzonych z tego, co zafascynowało go przed pół wiekiem, gdy pochylił się w rozprawie doktorskiej nad wiarą św. Jana od Krzyża, pominieliśmy oczywiście

²¹ WOJTYŁA K., U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II, Kraków 1972, s. 30.

²² Por. WOJTYŁA K., Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża, Kraków 1990, s. 169.

²³ JAN PAWEŁ II, Encyklika «Redemptor hominis» 18, Wrocław 1986, s. 73.

wiele istotnych wątków, innych zaledwie dotknęliśmy. Weszliśmy natomiast świadomie w świat tekstów (spośród opublikowanych) najbardziej osobistych, odsłaniających duszę człowieka, często mających charakter świadectwa. Wydaje się, że trzeba – w poczuciu lojalności wobec ich autora – pozwolić na koniec wybrzmieć słowom, którymi zamyka on książkę najbardziej naznaczoną charakterem takiego właśnie świadectwa osobistej drogi wiary – *Dar i tajemnica*. Zakończyć, jak on sam nieodmiennie kończy swe dokumenty wskazaniem na jeszcze jedną osobę, z którą w swym życiu i myśli jest w ciągłym, choć dyskretnym dialogu:

„Maryja Panna niech przyjmie to moje świadectwo jako wyraz synowskiej czci, ku chwale Trójcy Przenajświętszej. Niech sprawi, by wydało ono owoce w sercach moich braci w kapłaństwie i wielu innych synów Kościoła. Niech uczyni z niego zasiew braterstwa także wśród tych, którzy nie wyznają co prawda tej samej wiary, ale często darzą mnie życzliwą uwagą, okazując gotowość do szczerego dialogu”²⁴.

Dziękuję Państwu za uwagę.

²⁴ JAN PAWEŁ II, *Dar i tajemnica*. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich, Kraków 1996, s. 96.

KAROL WOJTYŁA
– POPE JOHN PAUL II – A THEOLOGIAN –
TRAINS OF THOUGHT IN THE WORK
OF ST. JOHN OF THE CROSS
S u m m a r y

As we all know, the theme of Karol Wojtyła's doctor thesis in theology was faith as perceived by St. John of the Cross. Attempting to present but a part of theological thought of Father Wojtyła, pope John Paul II, we will ask just one question: what of the studying of the work of the Spanish mystic and the Doctor of the Church was chosen and transformed in the creativeness of the man whose doctor thesis we are recollecting today? Let us look for the answer in the two directions: this of the form, method and style of theological thinking and of the train of thought of its contents.